

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 190

Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski”
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52. Tel. 2-45 i 22-49
Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656.
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1

Częstochowa, piątek 11 sierpnia 1944 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament mie-
sieczny wynosi zł. 6.— (prócz tego porto 22 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie
Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

Postępy kontrataku niemieckiego w rejonie Warki

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA. 11 sierpnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 10 sierpnia:

Na południe od Caen nieprzyjaciel kontynuował swe silne ataki i rozszerzył rejon włamania na południe i południowy wschód. Nasze kontrataki zahamowały jednak nieprzyjacielskie grupy bojowe i zmusiły je do zatrzymania się. Od 7-go do 9-go sierpnia nieprzyjaciel stracił na południe od Caen i na zachód od rzeki Orne 278 czołgów.

Również na pozostałym froncie nieprzyjaciel kontynuował swe silne ataki na dotychczasowych punktach ciężkości. Udało mu się jednak zyskać na terenie tylko na południe od Le Plessis i na południe od Vire. Ciężkie walki trwają.

W Bretonii odparto wspierane czołgami ataki północnych Amerykanów w rejonach bojowych pod St. Nazaire, Lorient i Brestem, przy czym zniszczono liczne czołgi. Dzielnicy obrońcy St. Malo toczą ciężką walkę z nieprzyjacielem, atakującym ze wszystkich stron.

Na obszarze francuskim zlikwidowano w walce 128-min terrorystów.

W rejonie morskim na zachód od Brestu uszkodzono ciężko celnią bombą kontrolorpedowic nieprzyjacielski wielkiego typu.

Nieprzyjaciel stracił znowu w zatoce Sekwany, na skutek specjalnych środków bojowych marynarki wojennej, 6 pełno wyfadowanych statków zaopatrzeniowych, o pojemności 25.500 ton, jako też jeden kontrolorpedowic i jeden statek ubezpieczający.

Na południe od wyspy Jersey jednostki ubezpieczające jednego z konwojów niemieckich zatopiły 2 amerykańskie ścigacze, przy czym jeden w walce na najbliższy dystans przez najechnięcie.

Ciężki ogień nękający skierowany jest na Londyn.

We Włoszech nieprzyjaciel rozpoczął znowu znacznymi siłami swe ataki na wybrzeżu adriatyckim. Załamały się one wśród licznych strat.

Na Wschodzie toczą się gwałtowne walki pod Sanokiem i Mielcem z siłami nieprzyjacielskimi, które wlały się.

Na północny zachód od Baranowa rozbito powtarzane ataki nieprzyjacielskie i odrzucono bolszewików w przeciwnym kierunku. Podczas ciężkich walk zniszczono tutaj w czasie od 6-go do 9-go sierpnia 108 nieprzyjacielskich czołgów.

Na południowy wschód od Warki kontratak naszych formacji pancernych zyskuje dalej na terenie przeciwnym.

ko zaciętemu oporowi nieprzyjacielskiemu.

Na zachód od górnej Narwi odparto, bądź też powstrzymano, powtarzane ataki bolszewickie. Pod Wilkowyszkami są w toku kontrataki naszych wojsk.

Na północ od Niemna załamały się, wśród wysokich, krwawych strat, w rejonie pod Rosieniami, ponowne próby przełamania się bolszewików. Zniszczono 52 nieprzyjacielskie czołgi.

Na Łotwie nie odniosły skutku liczne wypadki nieprzyjaciela pomiędzy Mitawą a jeziorem Pskowskim.

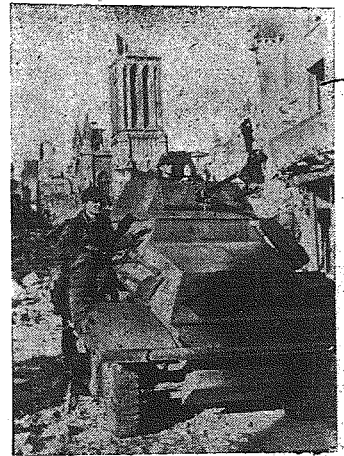
Formacje samolotów bliskiego wsparcia atakowały z dobrym skutkiem sowieckie pozycje przygotowawcze i zgromadzenia czołgów, przede wszystkim w wielkim łuku Wisły i w rejonie na zachód od Kowna.

W nocy celem ataków naszych samolotów bojowych i bliskiego wsparcia, operujących nocą, były zgromadzenia nieprzyjacielskich wojsk, na północny zachód i na południowy wschód od Warki.

Nieprzyjaciel stracił wczoraj 41 samolotów.

Nieprzyjacielskie bombowce zrzuciły za dnia bomby w rejonie Budapesztu. W nocy słabsza nieprzyjacielska formacja bombowców zaatakowała rejon Ploesti, przy czym straciła ona 14 samolotów.

W Niemczech zachodnich i południowo-zachodnich zaatakowano przede wszystkim Saarbrücken, Karlsruhe, Pirmasens i Luksemburg. Siły obrony przeciwlotniczej zniszczyły 33 samoloty nieprzyjacielskie, w czym 31 czteromotorowych bombowców.



Niemieckie czołgi zwiadowcze przebywają w miejscach normandzkie, zniszczone przez anglo-amerykańskie naloty terrorystyczne.

Po wizycie Mikołajczyka w Moskwie

Nie doszło do konkretnego porozumienia

SZTOKHOLM, 11 sierpnia. — Ukazujący się w Moskwie dziennik „Wojna i Raboczyj Klas” pisze, że t. zw. polski rząd w Londynie nie znajduje pod żadnym względem poparcia przez Polaków. Tylko elementy, które skupiają się dookoła polskiego „Komitetu Wyzwoleńczego” w Moskwie i z nim współpracują, będą miały widoki na przyszłość. Z tego punktu widzenia powinno się także obserwować wizytę Mikołajczyka w Moskwie, która doszła do skutku ze znacznym opóźnieniem.

SZTOKHOLM, 11 sierpnia. — W związku z pobytem Mikołajczyka w Moskwie, brytyjska agencja Reutersa donosi, że w wieczór poprzedzający swój powrót do Londynu Mikołajczyk bawił przez godzinę presso u Stalina. Odnosna depesza Reutersa głosi dalej, że około północy oświadczył Mikołajczyk, że przewidziane są z jego strony rozmowy z przedstawicielami polsko-komunistycznych organizacji w Moskwie. Mikołajczyk powiedział, że z obu stron pożywno pewne propozycje, które rozważane będą dopiero po jego powrocie do Londynu. Nie doszło do żadnego konkretnego porozumienia.

Rozkaz dzienny marsz. Mannerheima

HELSINKI, 11 sierpnia. — Naczelny dowódca fińskich sił zbrojnych, marszałek Mannerheim, wydał następujący rozkaz dzienny do armii:

Na podstawie przyjętej przez parlament fiński ustawy objełem wysoki urząd prezydenta Rzeczypospolitej. — Wielka odpowiedzialność, której jestem świadomy, skłoniła mnie do przyjęcia urzędu z takim samym poczuciem obowiązku, jakim ożywny jest żołnierz fiński.

Żołnierze! Walka o byt i przyszłość kraju toczy się dalej. W moim charakterze naczelnego wodza sił zbrojnych apeluję do Waszej wytrwałości i stanowczości. Niezmałomne zaufanie wzajemne i jedność naszego narodu jest najsilniejszą ochroną kraju.

Deszcze gratulacyjne
BERLIN, 11 sierpnia. — Donoszą z Głównej Kwatery Führera: Z okazji mianowania marszałka Finlandii, barona von Mannerheima, fińskim prezydentem państwa, wysłał Führer na ręce jego deszę gratulacyjną, utrzymaną w słowach serdecznych.

Sztokholm, 11 sierpnia. — Dziennik „Svenska Dagbladet” donosi, że król szwedzki Gustaw wysłał na ręce nowego fińskiego prezydenta państwa, mar-

szalca Mannerheima, deszę następującej treści:

„W chwili tak ważnej dla przyszłości Finlandii, gdy Pan, Panie Marszałku przejmujesz w swe ręce najwyższy urząd swego kraju, proszę przyjąć najszczerze me gratulacje.”

Znamienne stwierdzenie Bonomiego
GENEWA, 11 sierpnia. — Bonomi, jak pisze angielski tygodnik „Tablet”, już po krótkim okresie urzędowania był zmuszony prosić aliantów o złagodzenie warunków zawieszenia broni.

Wiadomo ogólnie, że warunki te są bardzo ostre. Każda część anglo-amerykańskich sił zbrojnych w krótkiej drodze wystosowała swoje żądania wobec Włochów i skoro tylko dojdzie do jakiegos spokojenia będzie się domagać raczej więcej niż mniej. To samo odnosi się także do angielskich i amerykańskich władz gospodarczych i finansowych.

W ten sposób rzekomo oswobodzone Włochy, jak stwierdził słusznie Bonomi, nie zostały przez aliantów uwolnione, lecz skrupowane pod każdym względem.

Pochodzi ona od pewnej jednostki poza liniami sowieckimi i była wystosowana do radiostacji w Bari, w południowych Włoszech. Tekst brzmi następująco:

„Jesteśmy rozbrogieni przez Rosjan. To jest koniec polskiej armii. Niech żyje Polska”. Po nadaniu tego tekstu nadawca prosił przez eter stację Bari o dalsze przekazanie tej depeszy do wszystkich, dających się osiągnąć polskich instytucji.

Z tego sensacyjnego tekstu wynika, że formacje polskie, które były wezwane przez Rosjan do popierania walk czerwonej armii przy pomocy akcji poza liniami niemieckimi, są natychmiast po wkroczeniu bolszewików rozbierane i likwidowane.

To samo doniesienie znalazłono na kartce, jaką posiadał przy sobie jeden z Polaków, który przekradł się przez linie frontowe w kierunku zachodnim. Z zeznań tego Polaka wynika, że kartkę tę otrzymał od pewnego oficera polskiego, który został aresztowany przez bolszewików poza frontem i miał zostać odtransportowany do wnętrza Rosji. W związku z tym interesujące jest sprawozdanie innego Polaka, który w dniu 24 lipca zameldował się w pewnej niemieckiej placówce frontowej, przy czym oświadczył, co następuje:

„Bolszewików popierały na odcinku Wilna jednostki „AK”. Bolszewicy oświadczyli, że to aktywne poparcie czerwonej armii ze strony Polaków powinno zadokumentować pretensje polskie do rejonu wileńskiego. Po początkowym dobrym zachowaniu się Sowietów wobec członków polskich jednostek zupełnie niespodziewanie Polaków zlikwidowano, rozbijając ich i aresztując wszystkich oficerów. Oficerów odtransportowano przysposzczalnie w kierunku na Kijów. Byłych polskich żołnierzy wcielono do korpusu Berlinga, a wszystkich pozostałych zaszerogowano do czerwonej armii. Bolszewicy w rozmowach nazywali jednostki „AK” reakcyjnymi faszystowskimi bandami Sosnowskiego.

Dokumentarne dowody prawdziwości tej informacji dostały się w międzyczasie także do rąk organizacji polskich zagranicą. Wywołały one tam tym większą konsternację, ponieważ oba wyżej wspomniane wypadki rozegrały się w czasie, w którym szef polskiego rządu emigracyjnego bawił w Moskwie.

Przytułek dla dzieci im. F. Henriota

PARYŻ, 11 sierpnia. — Lapeyronie, jeden z bezpośrednich współpracowników Filipa Henriota, zamordowanego francuskiego ministra propagandy, dokonał poświęcenia przytułku dla dzieci w pobliżu Paryża, zorganizowanego przez wydział pomocy dla pokrzywdzonych bombardowaniem i wojną. — Przytułek ten nazwany został imieniem Filipa Henriota ku uczczeniu jego pamięci. Budowlę przytułku przypominają na zewnątrz strukturę wsi normandzkiej i zawierają pomieszczenia dla 100 dzieci w wieku od 2 — 5 lat.

Niemiecki ambasador w Turcji von Pappon zatrzymał się w swojej podróży powrotnej w poniedziałek przez krótki czas w Belgradzie i jeszcze tego samego dnia odjechał do Niemiec.

Urodzeni w sierpniu — pod znakiem Lwa

Pod koniec lipca wstępuje słońce pod królewskie go Lwa, pozostając pod nim, najważniejszym z znaków zwierychnia, niemal przez cały sierpień.

Astronomiczny gwiazdozbiór Lwa łatwo rozpoznac na niebie, gdyż znajduje się w pobliżu Wielkiego Wozu i składa się z jasnych gwiazd, tworzących czworokąt o wszystkich bokach nierównych t. zw. matematycznie trapezoid.

Najważniejszą w tej konstelacji jest gwiazda pierwszej wielkości Alfa, nazywana też popularnie „Scerem Lwa”. Jest to jedna gwiazda nieba nosząca u wszystkich narodów miano królewskie.

Nad znakem Lwa wszechładnie panuje najpożejniejsze ciało kosmiczne i serce naszego układu — słońce. Razem z znakiem Barana i Strzelca wypełnia Lw elementarny trójkąt ognia.

Wielu uczonych nie tylko starożytności lecz i współczesnych twierdzi, że układ ciał niebieskich i wzajemne ich położenie względem siebie posiadają pewien wpływ na kształtowanie charakteru urodzonych w danym czasie osób.

Osoby urodzone w czasie biegu słońca w znaku Lwa, a więc w sierpniu, szczególnie przychodzące na świat w chwili wschodu i w godzinach południowych, obdarzone podobnie niebieski Lw naturą męską, dodatnią i czynną, temperamentem cholerycznym z lekkim odcieniem flegmy, a konstytucją nerwową.

Typ Lwa odznacza się przede wszystkim usposobieniem nadzwyczaj energicznym, ruchliwym, przedsiębiorczym, gorączkowistym i namiętnym.

Osoby urodzone w czasie biegu słońca w znaku Lwa, a więc w sierpniu, szczególnie przychodzące na świat w chwili wschodu i w godzinach południowych, obdarzone podobnie niebieski Lw naturą męską, dodatnią i czynną, temperamentem cholerycznym z lekkim odcieniem flegmy, a konstytucją nerwową.

W miesiącu Lwa urodził się między innymi Napoleon, Ford, Poincaré i król Norwegii Haakon VII.

Zle wpływy Lwa zaznaczają się na urodzonych często wole kłopotów, gdyż lekkomyślnie pozycząją słońca, których nie mogą następnio zwrócić.

Pod tym znakiem wyjątkowo gwałtownością i popędliwością, okazują oni czasem niemądry podjętość, zawziętość, pychę i bezwzględność. W chwilach szalonego gniewu ludzie spod ztego wpływu tego znaku są zdolni do czynów nieobliczalnych.

Mają właściwości destrukcyjne, niszczyliki. „Ludzie Lwa” należą też do typów chętnie odających się spekulacji zakładaniu się, graze na loterii i ryzykownym przedsięwzięciom.

Zależnie od konstelacji dnia znajdują wśród nich skrajnie hojnych lub bardzo chętnych egotistów. Ogółem mówi się o nich, że „mają większe serce niż portmonetkę”. Pieniądze sprawiają im

czają słońca, których nie mogą następnio zwrócić. Wewnętrzny losem wpływu Lwa rządzi miłość i harmonia. Sprawy crotyczne odgrywają też u „sierpniowców” w wielu wypadkach decydującą rolę — a więc niewiasty urodzone w sierpniu uważa na serduzka!

Podobnie fizycznie ulega wpływom słonecznego Lwa serce. Stąd skłonności do tego rodzaju schorzeń. W późniejszym wieku u tego typu ludzi, częściej niż u innych, objawiają się skłonności reumatyczne. Konstytucja jednak bywa zazwyczaj bardzo odporna na choroby.

Ogólnie biorąc „sierpniowcy” posiadają wyjątkowo szczęśliwy horoskop. Nie znaczy to jednak, że mogą wierzac weń, prowadzić hazardowy tryb życia. Istnieje bowiem poza „błyszczykami” światem gwiazd cały szereg innych czynników, mających wpływ na nasz charakter, losy i kierujących linią życia ludzkiego.

Pierwszy most wiszący

W początkach niemal i do połowy XIX wieku architekci i inżynierowie w Stanach Zjednoczonych na próżno wysłali umysł w jaki sposób zbudować mosty nad takimi dużymi i szerokimi rzekami kraju jak Niagara River, Ohio Est River, Hudson River i wielu innymi.

Emigrant niemiecki Johann August Roechling który latem 1831 roku przybył do Nowego Świata, znalazłszy się nad brzegami któreś z tych wielkich, huczących rzek, rozmyślał również o tym zagadnieniu, które nie dawało spokoju amerykańskim konstruktorom mostów. Prace robotnicze na fermie, jaka posiadał w Pensylwanii, nie pozostawiały mu wiele wolnego czasu na zająmienie się tym problemem, który jednak od dawna był jego pasją.

Roechling doszedł wreszcie do wniosku, że jest to możliwe. Przedstawił więc plany pewnej amerykańskiej firmie budowlanej i w styczniu 1854 roku przystąpił do wykonania swojego projektu. Wprowadził w zdumienie amerykańskich fachowców, przeczającą most wiszący nad rzeką Niagara — pierwszy na świecie. Po upływie trzech lat w roku 1857 zbudował podobny most na rzece Ohio pod Cincinnati, a wkrótce potem most łączący Nowy Jork z Brooklynem.

Tragicznie mu nie pozwoliło genialnie wynalazcy dożyć chwili ostatecznego ukończenia tej potężnej budowli, która wywołała podziw w całym świecie. Spadająca szyna żelazna ugodziła Roechlinga w głowę tak silnie, że w godzinę później zmarł na skutek pęknięcia czaszki.

Mosty wiszące na całym świecie są oddat budowane na zasadach obmyślonych przez Roechlinga.

Rewelacyjna teoria Langa

Słońce nie wysyła promieni ciepłych lecz elektrony

III.

Pod koniec sierpnia następuje nie mniej piękna jesień. Złote słońce wysyła swoje promienie przez długie dni na ziemię, kutorując liście drzew we wszystkich możliwych odcieniach, przechodząc od satej zieleni po przez świecącą jasno ochre do krwawej czerwieni.

W szkole uczono nas, że promienie słońca padają teraz ukośnie na powierzchnię ziemi i mają do przebiecia grubszą warstwę powietrza, przez co traca na intensywności i na temperaturze. Nastaje zima. Dla bezkrytycznego umysłu dziecięcego tego rodzaju tłumaczenie jest wystarczające, chociaż w innej tej geografii uczono, że słońce zbliża się do ziemi w tym czasie o całe 5 milionów km i że powietrze, cały panter atmosfery, otaczający kulę ziemską, nie absorbuje w ogóle ciepła, gdyż ogrzewa się dopiero od ziemi.

Poparto ostatnio to twierdzenie ozerzeniem największego bodaj astronoma Nowembca, który mówi: „Prosta obserwacja wskazuje, że ciepło przechodzi przez powietrze i inne przezroczyste ciała, które jednak przy tym swojej temperatury nie zmieniają. Jeżeli napalimy w piecu, wtedy odczuwamy już ciepło na naszym ciele, gdy powietrze nokoło nas jest jeszcze zupełnie zimne. Dalej działa zimna soczewka identycznie jak ciepła, a gdybyśmy mieli soczewkę z lodu, wtedy moglibyśmy skupić promienie słoneczne w jednym punkcie np. na dłoni, którą byśmy sobie oparzyli, a lód jednak by nie stopniał.”

Ta sprzeczność, podana przez oficjalną naukę astronomii zmusiła wspomnianego w w poprzednich artykułach twórcę nowej teorii budowy wszechświata. Joh. Langa, do krytycznego porównania do tej sprawy i poparcia szeregiem nowych twierdzeń swojej teorii.

Biorąc pod uwagę twierdzenie Nowembca, który był wyznawcą teorii Kopernika, każda płaszczyna ustawiona nawet zimą prostopadłe do słońca, rozumując Lang, winna ogrzać się tak samo jak podczas najgorętszego lata. Tak jednak nie jest.

Wspędzcie gdzież prawda? Raz nauka twierdzi, że powietrze nie absorbuje ciepła słonecznego drugi raz mówi, że zimą dlatego jest zimniej, że promienie słońca, padające ukośnie na ziemię, muszą przebiec się przez grubszy panter atmosfery, tracąc na ciepłocie. Jeszcze jedner na niecieśności, na którą nowoczesna astronomia nie daje odpowiedzi.

Lang czyni wprost rewelacyjne odkrycie. Twierdzi mianowicie, że słońce nie wysyła w ogóle promieni ciepłych, są to raczej promienie elektronów, które nieustannie bombardują naszą ziemię i z chwilą stykania się z materią, przyczyniają się do jej wibracji, oo pociągają za sobą ogrzewanie się danego ciała. Im gęstsza jest materia molekularna, tym bardziej się rozgrzewa. Staje się teraz też jasne, dlaczego powietrze, jako ciało rzadszej gęstości nie rozgrzewa się prawie wcale, ziemia zaś, przez swoją wibrację, rozgrzewa się znowu szybciej niż woda (o czym wie każdy, kto próbował kiedyś kąpać w morskiej w ciepłej przedpołudnie letnie. Płasek był już gorący, a woda przejechała go przejmującym chłodem). Twierdzenia te stają się przekonywujące, jeżeli porównamy je z tymi, które Langa, który rozstrząsa kilka zjawisk w przyrodzie.

Nawet podczas najgorętszego lata bywają dni pochmurne i wtedy są teorie teorii o budowie ciał, rozumuje autor w swej teorii o budowie wszechświata wysyła na ziemię promienie ciepłe, wtedy ciepła ta winna w niezmierniejszym stopniu przysięga na ziemię, gdyż według Nowembca i wszystkich meteorologów, powietrze nie absorbuje ciepła, względnie winna panować nad

chmurami taka temperatura, jaka jest na ziemi podczas pogodnego nieba, gdyż przeciw chmurze „zatrzymują” to ciepło, względnie też chmury winny opadać w formie deszczu na ziemię. Z drugiej strony według inego prawa przyrody, żadna energia nie ginie. Gdzie więc została energia ciepła promieni słonecznych? Według Kopernika nie da się też wytłumaczyć, dlaczego na biegunach jest zimniej, niż nad równikiem, gdyż wyjaśnienie, że promienie ciepłe, słońca traca na intensywności, dlatego tylko, że mają do przebiecia grubszą panter atmosferyczny, po prostu jak rano i wieczorem, jest, jak wyżej już wspomnianie nieistotne. Tak samo też Kopernik nie potrafi wytłumaczyć, dlaczego stratosfera nad równikiem posiada temperaturę 75 stopni C., a nad naszymi szerokościami tylko 5 stopni C. Wyjaśnienie tych kwestii podamy w następnym artykule.

Wzywa się wszystkich pracowników firmy „Union Textile”, którzy podlegają obowiązkowi odbycia pracy przy budowie umocnień do natychmiastowego zgłoszenia się do Administracji firmy w ciągu dnia 11-go b. m. na drugi kontyngent. Wyjazd transportu nastąpi w sobotę, dnia 12-go b. m. o godz. 5-ej rano.

Mamo gdzie jesteś
Ja, Wojtek, Mietek i Paz, jesteśmy w Piotrkowie.
Adres nasz: Piotrków — Przyśłów, pensjonat „Różana”.

Dr. Witold Sowiński
CHOROBY
Skórne i weneryczne
przyjmuje obecnie
w II-giej Alei 20 (II brama)
od godz. 11.30 — 1 2.30 — 4

ZGUBY
Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Bulik Maria. Zaświadczenie znajduje osobę o awżet na wynagrodzeniem. Czest., III Aleja 48 m. 3.

ZGUBIONO dnia 10. 8. br. na odcinku ul. Narutowicza Nr 156-78 kartę rozpoznawczą na nazwisko Slezak Janina, akt urodzenia dziecka „Wielki” Ubezpiecz. Spółk. kartki żywnościowe i gotówkę. Uczeńżo znaleźć uprasza się o zwrot wymienionych dokumentów za wynagrodzeniem. 7900

POSADY
KUCHNISTRZ poszukuje posady. Warunki według umowy. Zgłoszenia do K. C. pod Nr 7857. 7857

KUPIĘ: ubranie, buty, bieliznę, zegarek obrączkę, pierścionek. Czest., Rynek Narutowicza 2, m. 2, m. 2 (Zawodzin). 7784

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Miejski w Czestochowie na nazwisko Skalska Emilia znan. Ostrzeżenie. 7844

WÓZEK autko sprzedam. Czest., Aleja 40 m. 32 (2 brama, 1. piętro). 7823

HARMONIA 120 basów, 5-zębelkowy, 4 głosowa, do sprzedania. Czest., Chłopińskiego 238. 7853

MASZYNE „Singer” sprzedam. Czestochowa, ul. Wysockiego 25 (przy ul. Chłopińskiego obok Hutyl Szklanej). 7861

KUPIĘ: ubranie, buty, bieliznę, zegarek obrączkę, pierścionek. Czest., Rynek Narutowicza 2, m. 2, m. 2 (Zawodzin). 7784

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najukochańszej Matki i Babczi następuje...

W dniu 14 lipca 1944 r. zmarł w Warszawie...

W dniu 14 lipca 1944 r. zmarł w Warszawie...

W dniu 14 lipca 1944 r. zmarł w Warszawie...